 <http://orcid.org/0000-0002-6160-9982>

*Radostaw Grzeszkowiak*

Uniwersytet Gdański, Gdańsk  
radoslaw.grzeszkowiak@ug.edu.pl

## Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich

### 1. Stanisław Giermański jako redaktor wydania *Przypowieści polskich* Salomona Rysińskiego z roku 1619

---

#### Abstract

#### Old Cracow Editions of the First Book of Polish Proverbs.

##### 1. Stanisław Giermański as the Editor of the Edition of Salomon Rysiński's *Przypowieści polskie* / *Polish Proverbs* from 1619

This paper is the first part of a triptych aimed at presenting the publishing history of three Cracow reissues from 1619, 1620 and 1634 of the collection of Polish proverbs *Proverbiorum Polonicorum [...] centuriae decem et octo* prepared by Salomon Rysiński, which was first published in Lubcz on the Neman in 1618. This part is devoted to the first of these renewals, which was published in Cracow in 1619 without naming the printer. However, the woodcut strips used on the title page of the collection allow us to determine the publishing house in which it was issued. It was the workshop that operated under the aegis of Jakub Sybeneicher's heirs. It was then managed by Stanisław Giermański, who was probably also the initiator and editor of the reissue.

He introduced a number of significant innovations to his edition. He polonised the Latin title of the original, omitted the author's dedication, poems recommend-

ing Rysiński's collection, and the numeration of proverbs (turning the centuries of the first print into chapters), and removed some 80 proverbs from the Polish list, almost 30 Latin equivalents of native proverb, which Rysiński provided in the original, assuming that his work would be used by foreign paroemiologists, as well as all source annotations discussing the origins of the Polish and Latin dicta. Moreover, a number of proverbial phrases noted by Rysiński were edited by Giermański, who changed their shape into one that was better known in Cracow. Most of these changes were dictated by mercantile considerations. On the one hand, the volume presented by Giermański was reduced by 1.5 sheets, as compared to the first edition, which made it possible to reduce the printing costs and make the typographer earn more on the reedition. On the other hand, thanks to the title translated into Polish and the omitted numeration of proverbs, the collection better suited the needs of the local audiences, whose needs Giermański, a book seller, knew better than Rysiński.

**Keywords:** saying, proverb, Salomon Rysiński, Stanisław Giermański

---

Paremiograficzny zbiór Salomona Rysińskiego *Proverbiorum Polonicorum [...] centuriae decem et octo* po raz pierwszy został wydany w Lubczu nad Niemnem w warsztacie Piotra Blastusa Kmita z datą: „An[no] Domini 1618, Decembribus horis” (il. 1)<sup>1</sup>. W 2018 roku mija więc okrągła rocznica druku pierwszej książki przysłów polskich. Nieprzełacone długi współczesnych paremiologów wobec Rysińskiego dotąd regulowane były cokolwiek niechętnie. Dość powiedzieć, że wciąż niezbadane pozostają źródła, z których korzystał wileński paremiograf – zarówno w zakresie polskich przysłów, jak i towarzyszących im na zasadzie komentarza łacińskich ekwiwalentów. Bliżej nieznaną jest również siedemnastowieczna recepcja zbioru. I to do tego stopnia, że do dziś nie doliczono się nawet jego staropolskich wydań<sup>2</sup>. Niniejsze rozdzielone na trzy części opracowanie,

---

<sup>1</sup> S. Rysiński, *Proverbiorum Polonicorum [...] centuriae decem et octo*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1618. W odsyłaczach wydanie to oznaczam jako 1618, za datą podając numer zwrotu przysłowiowego.

<sup>2</sup> Spośród ośmiu znanych obecnie dawnych edycji zbioru Rysińskiego cztery odnotowali między innymi Constantin von Wurzbach (*Die Sprichwörter der Po-*

powstałe z okazji czterechsetletniej rocznicy ukazania się *editio princeps* zbioru Rysińskiego, stawia sobie za cel nadrobienie drobnej części tych zaległości. Tematem opracowania są barwne wydawnicze dzieje trzech krakowskich reedycji paremicznej kolekcji drukowanych w roku 1619, 1620 oraz 1634.

Zaledwie parę miesięcy po lubczańskiej publikacji ukazało się pierwsze wznowienie zbioru, zatytułowane *Przypowieści polskie przez Solomona Rysińskiego zebrane. Rozdziałów XVIII* (il. 2)<sup>3</sup>. Jego adres wydawniczy ograniczony został do podania czasu i miejsca tłoczenia tytułu: „W Krakowie roku Pańskiego 1619”. Brak personaliów typografa sugeruje, że nie miał on praw do przedruku. Na szczęście nietrudno rozpoznać inicjatora reedycji.

---

*len historisch erläutert* [...], Wien 1853, s. X), Wincenty Korotyński (*Salomon Rysiński*, Wilno 1863, s. 6–10), Ignacy Bernstein (*Katalog dzieł treści przysłowiowej składających bibliotekę Ignacego Bernsteina*, t. 2: N–Z i dodatek, Warszawa 1900, s. 175–178; nr 3107–3110) czy Julian Krzyżanowski (*Salomon Rysiński, pierwszy paremiolog polski*, w: *idem, Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków 1980, s. 236), pięć – Aleksander Weryha Darowski („Przypowieści polskie” przez Salomona Rysińskiego zebrane, oprac. A.W. Darowski, Kijów 1871, rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Zbiory Ossolińskie, sygn. 2607, s. IV), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (t. 4, oprac. S. Świrko przy współud. D. Świerczyńskiej, S. Świrko, Warszawa 1978, s. 122), a sześć – Karol Estreicher (*Bibliografia polska*, wyd. S. Estreicher, t. 26, Kraków 1915, s. 534), *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny* (red. T. Witczak et al., t. 3: *Mia–R*, Warszawa 2002, s. 401) i Anna Bochnakowa („Przypowieści polskie” Salomona Rysińskiego. Wersja rękopiśmienna i XVII-wieczne wydania drukiem, „Język Polski” 76 (1996), z. 2/3, s. 115–116; *Z „Przypowieści polskich” Salomona Rysińskiego*, oprac. A. Bochnakowa, Kraków 1997, s. 5). Zatem nawet najpełniejsze dotąd wykazy bibliograficzne gubiły co najmniej dwa wydania *Przypowieści polskich*.

<sup>3</sup> S. Rysiński, *Przypowieści polskie* [...]. *Rozdziałów XVIII*, Kraków: [dziedzice Jakuba Siebeneichera], 1619 (unikat Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Sd.713.2299, jest zdefektowany, zachowały się jedynie k. A–G<sup>4</sup>, H<sup>3</sup>, brak zaś ostatniej karty arkusza H oraz całej następnej składki). W odsyłaczach wydanie to oznaczam jako 1619, za datą podając numer zwrotu przysłowiowego.

16591.  
58  
PROVERBIORVM

POLONICORVM


A

SOLOMONE RYSINIO

COLLECTORVM.

CENTVRIÆ

DECEM ET OCTO.

*Tristi cor non accersas, sed cogita  
benedicere.  propter illud  
enim semper propter hoc  
propter cor bledis*

LUBECÆ AD CHRONVM.

*In Officina*

Petri Blasti Kmitæ.

An. Dñi. M. DC. XIIX. 1618

Decembribus horis.

34

II. 1. S. Rysiński, *Proverborum Polonicorum [...] centurie decem et octo*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1618 (egz. Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 40567)



II. 2. S. Rysiński, *Przypowieści polskie* [...]. *Rozdziałów XVIII*, Kraków: [dziedzice Jakuba Siebeneichera], 1619 (egz. Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Sd.713.2299)

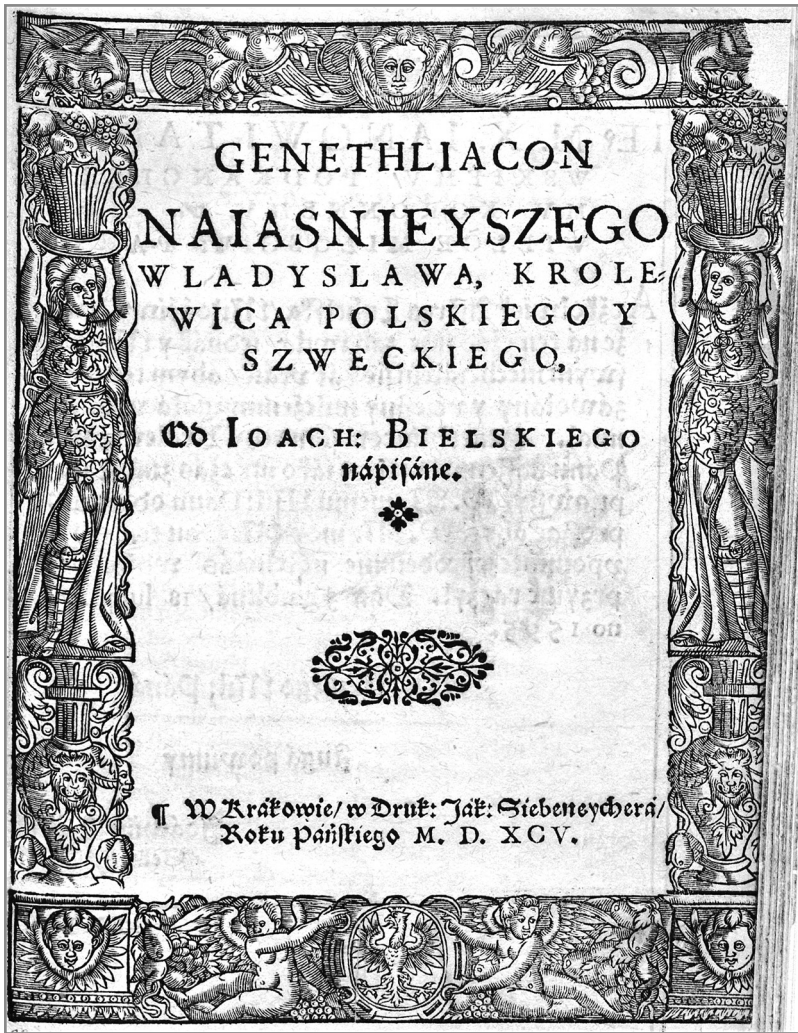
Kartę tytułową nowego wydania zdobi ramka złożona z czterech drzeworytniczych listewek. Boczne, będące swym lustrzanym odbiciem, ukazują stojące na wazach kariatydy, trzymające na głowach kosze z owocami i korzennymi bulwami. Listwa górna, z grającymi na trąbach dwoma puttami na tle rollwerków, również okolona została misami pełnymi owoców. W przedstawieniu dolnej listwy dominują ozdobne pędy roślinne po obu stronach osi symetrii oplecione wężami. Pierwotnym właścicielem wszystkich czterech klocków drzeworytniczych był Jakub Siebeneicher, który używał ich do ozdabiania publikacji swej oficyny – przykładowo boczne listwy z kariatydami znalazły się na karcie tytułowej druku z roku 1595 (il. 3)<sup>4</sup>. Po śmierci zasłużonego krakowskiego drukarza warsztat w latach 1605–1610 działał pod zarządem wdowy, Anny, która przeżyła męża o pięć lat. Wraz z pozostałymi odziedziczonymi elementami wyposażenia typograficznego używane były wówczas również interesujące nas dekoracyjne drzeworyty. Przykładowo boczne listwy z kariatydami pojawiły się na pierwszej stronie druku tłoczonego w tej oficynie w roku 1605 (il. 4), listewka dolna na kartach tytułowych książek z 1606 i 1607 (il. 5), a listewki boczne wraz z listwą górną na publikacji z 1608 roku (il. 6)<sup>5</sup>.

W 1619 roku, gdy ukazały się *Przypowieści polskie*, oficyna działała już pod szyldem dziedziców Siebeneichera (Jakub i Anna mieli dwie córki, Katarzynę i Agnieszkę), a prowadził ją typograf Stani-

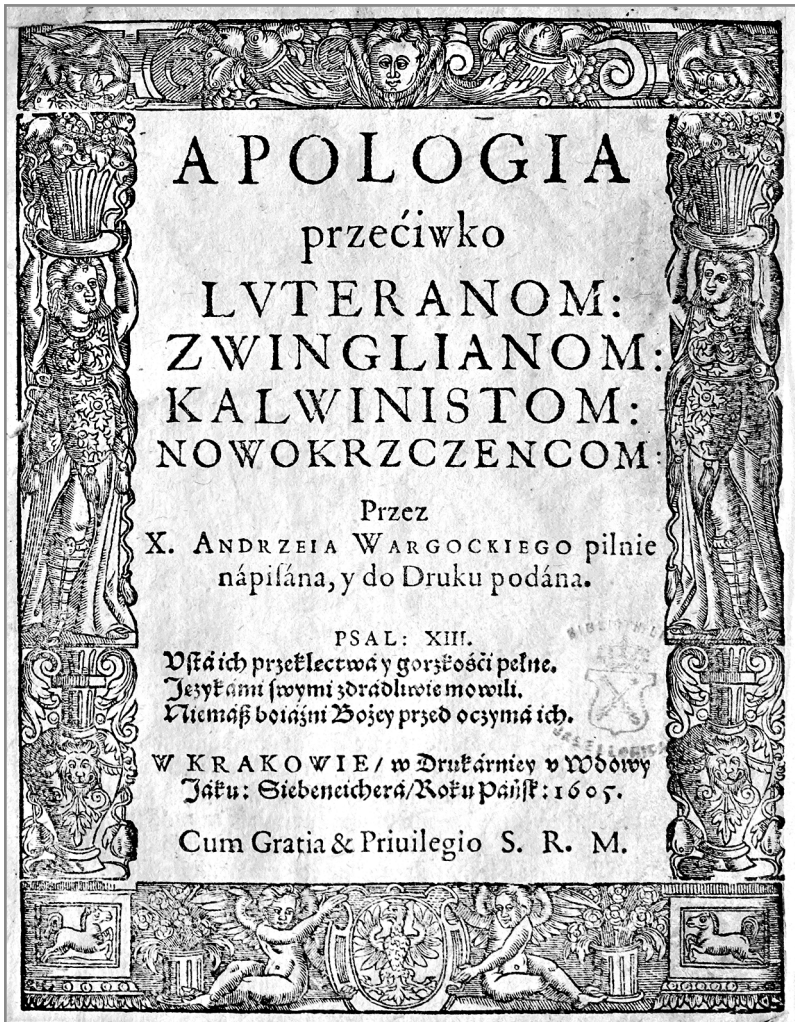
---

<sup>4</sup> J. Bielski, *Genetlijakon najaśniejszego Władysława, królewica polskiego i szwedzkiego*, Kraków: Jakub Siebeneicher, 1595.

<sup>5</sup> A. Wargocki, *Apologija przeciwko luteranom, zwinglijanom, kalwinistom, nowokrzcęcom*, Kraków: wdowa po Jakubie Siebeneicherze, 1605; [A. Gostomski], *Gospodarstwo*, Kraków: wdowa po Jakubie Siebeneicherze, 1606; Marcin z Klecka, *Proca na ministry i na wszystkie heretyki z pięcią Dawidowych kamieni w tobole*, Kraków: wdowa po Jakubie Siebeneicherze, 1607; G. Juliusz Cezar, *O wojnie francuskiej ksiąg siedmioro [...]*, przeł. A. Wargocki, Kraków: wdowa po Jakubie Siebeneicherze, 1608. Zob. R. Żurkowa, *Siebeneicherowa Anna*, w: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Praca zbiorowa*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 568 oraz il. 54.

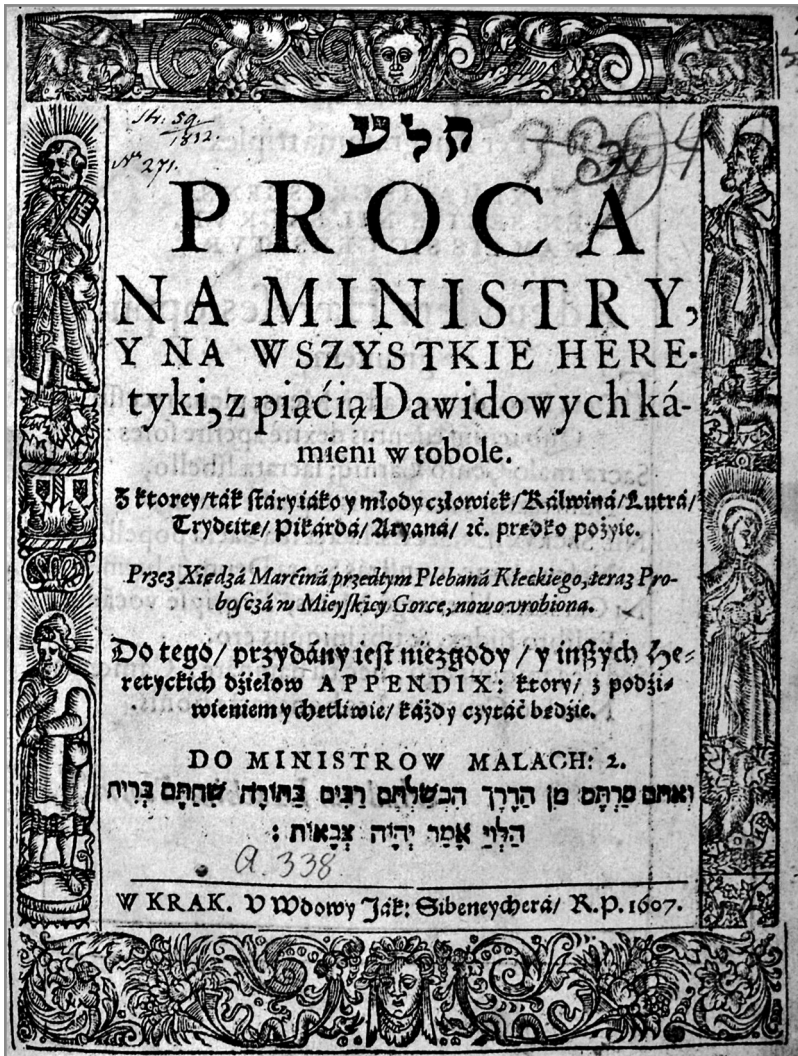


Il. 3. J. Bielski, *Genetlijakon najasniejszego Władysława, królewica polskiego i szwedckiego*, Kraków: Jakub Siebeneicher, 1595 (egz. Biblioteki Narodowej, sygn. SD XVI.Qu.1443 adl.)



Il. 4. A. Wargocki, *Apoloģija przeciwko luteranom, zwinglijanom, kalwinistom, nowokrzczencom*, Kraków: wdowa po Jakubie Siebeneicherze, 1605 (egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 36629)





Il. 5. Marcin z Klecka, *Proca na ministry i na wszystkie heretyki z pięcią Dawidowych kamieni w tobole*, Kraków: wdowa po Jakubie Siebeneicherze, 1607 (egz. Biblioteki Narodowej, sygn. SD XVII.3.3063)



Il. 6. G. Juliusz Cezar, *O wojnie francuskiej książ siedmioro* [...], przeł. A. Wargocki, Kraków: wdowa po Jakubie Siebeneicherze, 1608 (egz. Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Sd.713.2097)

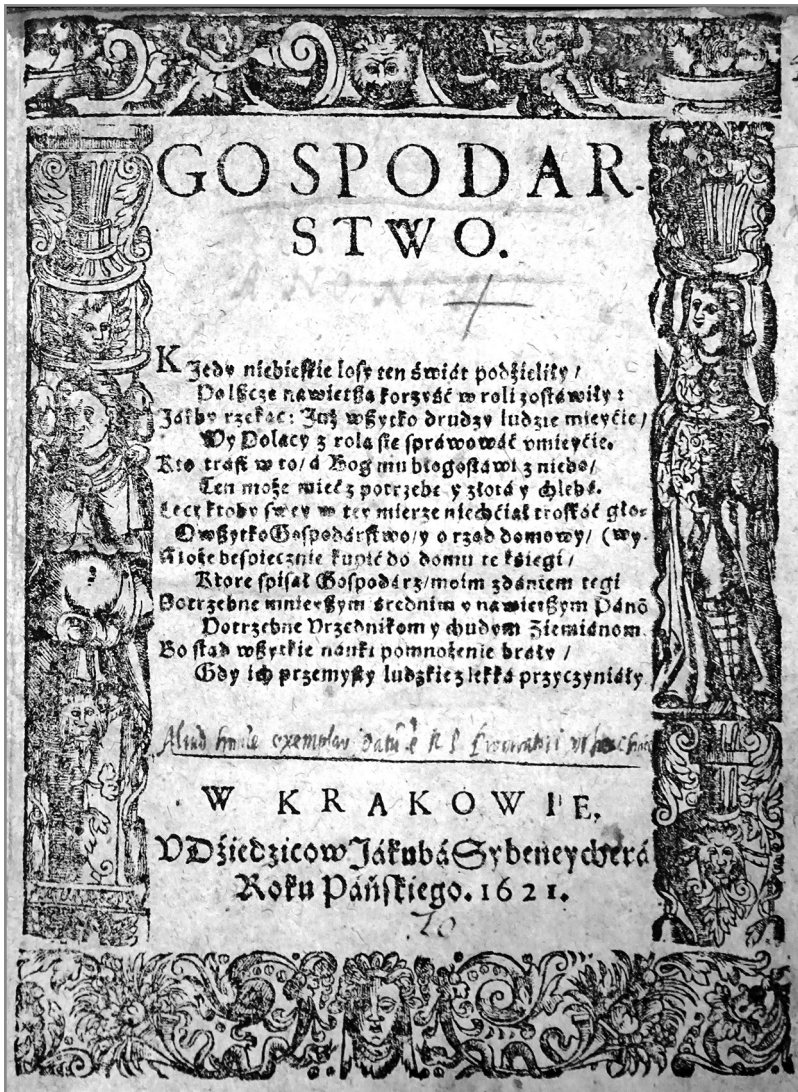
sław Giermański. Ten rzutki majster, który tajników czarnej sztuki uczył się na terminie w oficynie Łazarzowej u arcytypografa Jana Januszowskiego<sup>6</sup>, ostatecznie w latach 1623–1626 wykupił zakład od spadkobierców Siebeneichera. Także karty tytułowe druków sygnowanych: „W Krakowie u dziedziców Jakuba Sybeneichera” ozdabiane były ramkami złożonymi z owych listewek: górna, dolna i boczna prawa (od strony widza) zostały odbite w 1621 roku na karcie tytułowej wznowienia *Gospodarstwa* Anzelma Gostomskiego (il. 7), a dolna i prawa w roku 1625 znalazły się na pierwszej stronie druku Kaspra Twardowskiego *Bicz Boży abo Krwawe lzy utrapionej ojczyzny po zmarłych syniech swoich* (il. 8)<sup>7</sup>. W ten sposób poznajemy nie tylko personalia typografa i inicjatora wznowienia, ale najpewniej także jego redaktora, gdyż w przedrukowywanym dziele wprowadzono wiele istotnych innowacji, dotyczących zarówno kształtu ramy wydawniczej zbioru, jak i jego aparatu naukowego.

Zainteresowanie Giermańskiego wydanym w Lubczu zbiorem paremii nie dziwi. W 1615 roku opublikował on tom Jana Żabczyca *Etyka dworskie*, na który złożyły się osiemdziesiąt dwa aforyzmy liczbowe, zaprezentowane w dwóch formach podawczych: prozą i w postaci rymowanego dystychu. Pokupność zbioru przeszła najśmielsze oczekiwania, skoro już w roku następnym ta sama oficyna musiała prasować jego wznowienie. Równoległe na rynek księgarski wypuszczony został drugi tomik Żabczyca (na karcie tytułowej pierwodruku

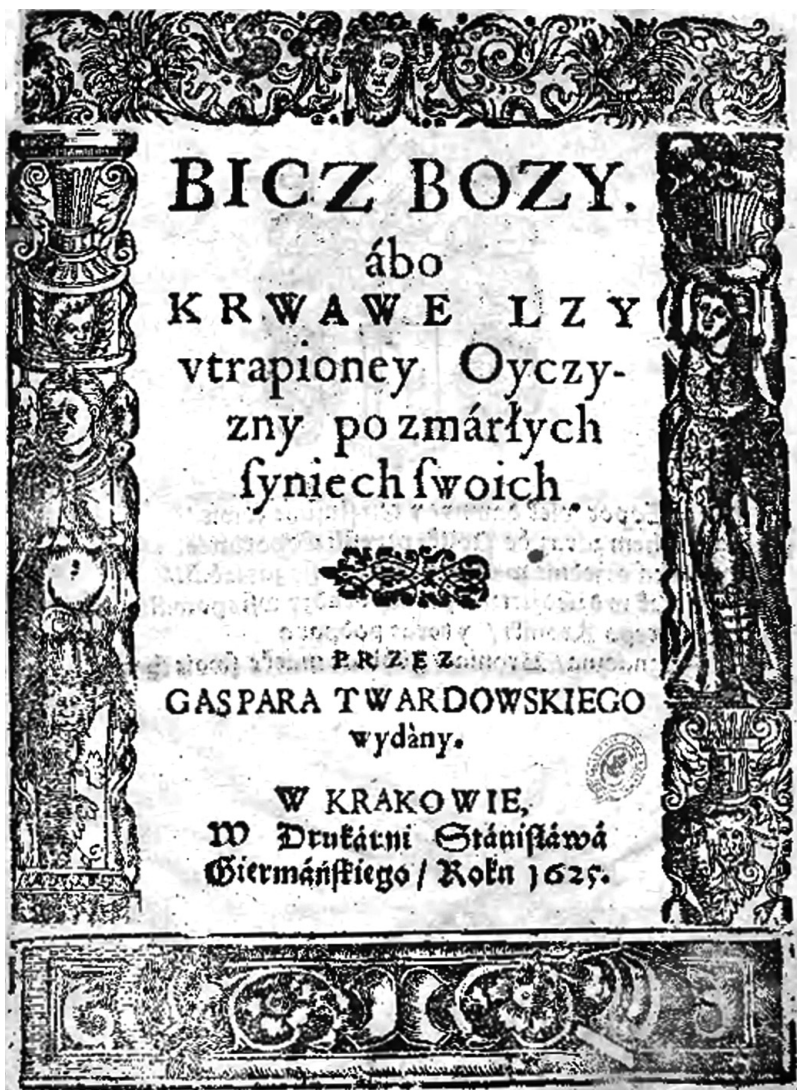
---

<sup>6</sup> Wiemy o tym tylko dlatego, że w 1606 roku Giermański procesował się ze swym pracodawcą o zaległe wynagrodzenie. Zob. R. Żurkowa, *Giermański Stanisław, w: Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Praca zbiorowa*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*, vol. 1: A–K, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 194.

<sup>7</sup> Elementy składanej ramki zdobiącej *Przypowieści polskie* potarzą się również na kartach tytułowych krakowskich druków nieujawniających szyldu oficyny, na przykład *Sowiérzała nowego abo raczej Nowiérzała* Jana z Kijan z roku 1614 (zob. K. Badecki, *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*, wstęp A. Brückner, Lwów 1925, s. 360–361, nr 139) czy *Krwawej ofiary Jezusa Chrystusa Syna Bożego na okup narodu ludzkiego [...] krótko opisaney* Wawrzyńca Chlebowskiego z roku 1621, które można na tej podstawie zidentyfikować jako produkt prowadzonej przez Giermańskiego drukarni.



II. 7. [A. Gostomski], *Gospodarstwo*, Kraków: dziedzice Jakuba Siebenichera, 1621 (egz. Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. VIII-XVII-1108)



II. 8. K. Twardowski, *Bicz Boży albo Krwawe lzy utrapioney ojczyzny po zmarłych syniech swoich*, Kraków: Stanisław Giermański, 1625 (egz. Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. VIII-XVII-1276)

nie podano personaliów autora) o podobnym charakterze. Na wydane w 1616 roku: „W Krakowie u dziedziców Jakuba Sybeneichera” *Polityka dworskie* złożyły się z kolei sto dwadzieścia cztery sentencje, tym razem wyłącznie w formie prozaicznej<sup>8</sup>. Liczba wznowień obu zbiorów, częste z nich ekscerpty w szlacheckich sylwach, wreszcie rosyjska adaptacja *Polityk* dowodzą dużego zainteresowania tego typu twórczością sentencjonalną<sup>9</sup>. Miarą atrakcyjności tomików Żabczyca może być również fakt, że kilka jego trynek wileński paremiograf włączył do *Proverbia Polonica*<sup>10</sup>. Wobec takich doświadczeń handlo-

<sup>8</sup> Zob. K. Orzechowski, *O aforyzmie liczbowym i jego staropolskiej realizacji (Jana Żabczyca „Etyka dworskie” i „Polityka dworskie”)*, w: *Od liryki do retoryki. W kręgu słowa, literatury i kultury. Prace ofiarowane Profesorom Jadwidze i Edmundowi Kotarskim*, red. I. Kadulska, R. Grześkowiak, Gdańsk 2004, s. 443–525.

<sup>9</sup> Zob.: A. Brückner, *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta*, Lwów–Warszawa 1906, s. 61–68; M. Piszczkowski, *Pisma Jana Żabczyca*, Lwów 1937, s. 42–43, 52–53, 58–59, 62; P. Лужный, «Выдание о добронравии» – древнерусская переработка сочинения Яна Жабчыца «Polityka dworskie». (Из истории русско-польских литературных связей XVII в.), «Труды Отдела древнерусской литературы» 24 (1969), s. 223–227; С.И. Николаев, *Произведения Яна Жабчица в русских переводах XVII в.*, «Труды Отдела древнерусской литературы» 36 (1981), s. 163–174 i 177–181 oraz edycja na s. 182–190; *idem*, *Русско-польские литературные связи XVI–XVIII вв. Библиографические материалы*, Санкт-Петербург 2008, s. 62–64.

<sup>10</sup> Dowód na to, że Rysiński włączył do swego zbioru przysłów ekscerpty z *Polityk dworskich*, stanowią zwarte ciągi trynek Żabczyca w *Proverbia Polonica*, na przykład: „Końskim nogom, szeptanej powieści, kupieckim zalotom opatrnie trzeba wierzyć” [1618: 666] (por. „Końskim nogom, szeptanej powieści, kupieckim zalotom opatrnie wierzyć”, [J. Żabczyc], *Polityka dworskie*, Kraków: dziedzice Jakuba Siebeneichera, 1616, k. A<sub>4</sub>r.: nr [32]), „Konia nie bij, sługi nie lży, żony nie drażni, chcesli mieć z nich statek” [1618: 667] (por. „Konia nie bij, żony nie drażni, słudze nie lāj, jeśli z nich statek chcesz mieć”, [J. Żabczyc], *Polityka dworskie*, k. A<sub>4</sub>r.: nr [34]), „Koi ma być czuły, nóg pewnych i gęby wolnej” [1618: 668] („Koi ma być cały, pewnych nóg, wolnej gęby; żona trzeźwa, ochędożna, wstydliva; sługa prawdziwy, niepyszny, niewielomówny”, [J. Żabczyc], *Polityka dworskie*, k. A<sub>4</sub>r.: nr [37]) czy: „Z koniem nie graj, niewieście nie ulegaj, pieniądze sam chowaj – chceszli być bez szkody” [1618: 1817] (por. „Z koniem nie igraj, niewieście nie ulegaj, pieniądze sam chowaj – chceszli we wczasie żyć”, [J. Żabczyc], *Polityka dworskie*, k. A<sub>3</sub>v.: nr [31]), „Zaloty głosem, sianie w deżdż i zwada po pijanu – rzadko z pożytkiem”

wych opracowany przez Rysińskiego pierwszy zbiór polskich przysłów zapowiadał się na prawdziwy bestseller, a Stanisław Giermański, prowadzący w rynku krakowskim własny kram księgarski pod kamienicą Bidermanowską, na temat pokupności sprowadzanego z Litwy tomu mógł mieć informacje z pierwszej ręki<sup>11</sup>.

Doświadczenia w handlu księgarskim wpłynęły również na charakter innowacji, jakie Giermański wprowadził do krakowskiego wznowienia zbioru. Przede wszystkim łaciński tytuł zastąpił rodzimym odpowiednikiem. Dla oddania „proverbiae” wydawca użył za domowionego w polszczyźnie leksemu „przypowieści”, gdyż bohemizm „przysłowie” był wówczas zdecydowanie rzadziej używanym synonimem<sup>12</sup>. W swym wyborze nie był odosobniony. Już w tytule panegirycznego komplementu autorstwa Daniela Naborowskiego przydanego na początku *editio princeps* łacińska nazwa tomu *Prover-*

---

[1618: 1819] (por. „Zaloty głosem, sianie w deszcz, pijana zwada – z pożytkiem rzadko”, [J. Żabczy], *Polityka dworskie*, k. B<sub>3</sub>v.: nr [91]). Zob. też: M. Piszczkowski, *Pisma Jana Żabczyca*, s. 55–56 oraz 51.

<sup>11</sup> O pokupności zbioru Rysińskiego wiele mówi dynamika jego wydań (w ciągu zaledwie czterech lat 1618–1621 ukazały się cztery różne edycje), ale także pochodzący z 1621 roku inwentarz prowadzonej przez Andrzeja Cichończyka księgarni w Jarosławiu, która wówczas miała na stanie aż dziesięć egzemplarzy krakowskiego wydania z 1619 lub 1620 roku (A. Lewicka-Kamińska, *Inwentarz księgarni Andrzeja Cichończyka w Jarosławiu z r. 1621*, „Roczniki Biblioteczne” 5 (1961), s. 287, nr 199). Druk Rysińskiego oferował również Adam Krypuszowicz, który przejął po Giermańskich kram księgarski pod kamienicą Bidermana, ale biorąc pod uwagę, że inwentarz tego księgarza pochodzi z około 1653 roku, były to zapewne egzemplarze najpóźniejszego przedruku krakowskiego z roku 1634 (R. Żurkowska, *Księgarnia Adama Krypuszowicza*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 34 (1989), s. 57; *eadem*, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1992, s. 218).

<sup>12</sup> W dokumentacji tekstowej wykorzystanej przez twórców *Słownika polszczyzny XVI wieku* „przypowieść” występuje ponad szesnaście razy częściej niż „przysłowie” (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 33: *Przy–Przypytywać się*, Warszawa 2009, s. 616: *przypowieść*; t. 34: *Przyrabiać–P’*, Warszawa 2010, s. 95: *przysłowie*). Zob. też: M. Kucala, *Przysłowia i ich nazwy w polskich tekstach średniowiecznych*, w: *idem*, *Polszczyzna dawna i współczesna*, Kraków 2000, s. 208–210.

bia *Polonica* przełożona została jako *Przypowieści polskie*<sup>13</sup>. Taką formę spolszczenia autoryzował sam Rysiński, który decydując się w 1621 roku na dwujęzyczny tytuł rozszerzonego wznowienia, dla polskiej wersji przyjął brzmienie *Przypowieści polskie*, eksponowane również w nagłówkach wierszy zalecających – prócz ośmiowersu Naborowskiego także w rymach *Na „Przypowieści” Jego M[o]ści Pana Solomona Rysińskiego znowu wydane* Jana Zaborowskiego oraz *Do J[ego] M[ości] P[ana] Solomona Rysińskiego o „Przypowieściach polskich” najpierwej od niego wydanych* typografa Piotra Blastusa Kmita<sup>14</sup>.

Zmiany w tytule wznowienia sygnalizowały również rezygnację z numerowania dziesiątek i setek paremii („centuriae decem et octo”) na rzecz rozdziałów zastępujących pierwotne centurie („Rozdziałów XVIII”). Na liczeniu przysłów zależało Rysińskiemu, który pragnął unaocznic paremiczne bogactwo polszczyzny, ale współczesnym czytelnikom do lektury tomu było ono zbędne, stąd dokonana przez Giermańskiego modyfikacja (il. 9). Jak się okazało, mało szczęśliwa, bowiem podział na odpowiadające centuriom rozdziały kłócił się z kolei z alfabetycznym uporządkowaniem przysłów, toteż w kolejnym przedruku tego wydania z niego zrezygnowano.

Giermański znacząco ingerował w kształt ramy wydawniczej podstawy swego przedruku i w sposób opracowania materiału prowerbialnego. Zaczął od pozbawienia druku łacińskiej przedmowy Rysińskiego oraz poprzedzających ją wierszy zalecających autorstwa przyjaciela twórcy zbioru, poety Daniela Naborowskiego, oraz jego drukarza, Piotra Blastusa Kmita.

W reedycji krakowski typograf konsekwentnie pomijał również wszelkie adnotacje źródłowe, którymi w pierwodruku opatrzone zostały cytaty łacińskie. U Rysińskiego wskazywały one zwykle autora,

---

<sup>13</sup> D. Naborowski, *Na „Przypowieści polskie” nowo od Jego M[ości] P[ana] Solomona Rysińskiego wydane*, w: S. Rysiński, *Proverbiorum Polonicorum [...] centuriae decem et octo*, k. nlb. [2]r.

<sup>14</sup> S. Rysiński, *Proverbiorum Polonicorum [...] chiliades duae et centuriae duae / Przypowieści polskich [...] dwa tysiąca i dwieście*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1621, k. C<sub>2</sub>r.-v.



❖ ❖ ❖ ❖ ❖

# PRZYPOWIEŚCI POLSKIE.

A

**A** Biało: bialo. A czarno: czarno.

**A** golono: golono. **A** strzyżono: strzyżono.

**A**bo moiá geba cholewá?

**A**bo piy / abo sie biy. Aut bibe, aut abi. Aut bibi, aut abi.

**A**boś mie slychal / Kiedy w liśi ogon trablono?

**A**boś tu po ogień przyszedł?

**A** moiá Baretá gdzie: tam gdzie ia konie zawiozły.

**A**naszy w chrośt.

**A**nielkie tam mieszkanie / gdzie iadáia / á nie feydáia.

**A**ni beknal / ani iaknal.

**A**ni be / ani me. Ne gri quidem.

**A**ni mie tá m / ani mie sám. Lupum auribus teneo.

**A**ni na wóś / ani wo mieście / nie trzeba wierzyć niewieście.

Nec eras nec eri, nunquam credas mulieri.

**A**toż náś żywot / wśaydaróśy sie wmrzeć.

**A**ue Rabbi, á z plotem drabi.

**A** w tymem sie oc knal / áno inż dźtań / á wóśysey w bialey zbroł.

Interim ego experlus sum.

B

**B**Abi z wozu / Polom lżey.

**B**aba lecacze wśchodn wotáś / co dáley to gorzey.

**B**aranie nie mać woda.

**B**arżey iufno / niżli rybno.

**B**edzie też słońce przed náśymi wroty.

**B**edzie dobrze / Kiedy złe byie zlamie.

Il. 9. S. Rysiński, *Przypowieści polskie* [...]. Rozdziałów XVIII, Kraków: [dziedzice Jakuba Siebeneichera], 1619, k. A<sub>2</sub>r (egz. Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Sd.713.2299)

na przykład: „Forma viros neglecta decet (Ovid[ius])” [1618: 93] czy: „Quo semel est imbuta recens servabit odorem, testa diu (Horat[ius])” [1618: 94], ale także narodowe pochodzenie paremii, na przykład: „Cum pauper diviti donat, tunc diabolus ridet (prov[erbiu]m Italicu[m])” [1618: 334], a w przypadku wersetów biblijnych, ich lokalizacje w *Wulgacie*, na przykład: „Scientia inflat (1. Cor. 8.)” [1618: 437] czy: „Qui fodit foveam incidet in eam (26. Proverb. 27.; 10. Eccles. 8.; 27. Sirach. 29.)” [1618: 489]. Ten sam los spotkał wskazówki źródłowe odnoszące się do polskich zwrotów przysłowiowych, którymi Rysiński sporadycznie oznaczał twórcę – w przypadku cytatów literackich, na przykład: „By to było Panu Bogu miło, nam by się nigdy nie sprzykrzyło (N[icolaus] Rej)” [1618: 71], oraz apoftegmatów, na przykład: „Bogu służ, a diabła nie gniewaj (Jagięło k[ról])” [1618: 50] czy: „Ukrzywdzonemu szkoda może się nagrodzić, ale łzy nigdy (Hedvigis r[egina])” [1618: 1549], lub pochodzenie – w przypadku przysłów zaczerpniętych z innych języków wernakularnych, na przykład: „Gdy się kto tobie barzo ofiaruje, / albo cię już ciął, albo ciąc gotuje (prov[erbiu]m Italicu[m])” [1618: 328] czy „Kto dał zęby, ten da i chleb (prover[biu]m Lithuan[icu]m)” [1618: 519]. Wszystkie tego typu adnotacje w wydaniu z 1619 roku potraktowane zostały jako zbędny balast erudycyjny i były konsekwentnie pomijane.

Uproszczenie nawet tak szczątkowego aparatu naukowego, jaki stosował w swym zbiorze Rysiński, w edycji Giermańskiego szło niekiedy dalej. W drugiej części tomu niektóre łacińskie odpowiedniki wynotowanych przysłów zecer pominął w całości. Opustek tego rodzaju nie jest wiele. Ponieważ dotyczą one zróżnicowanych adagiów łacińskich – od cytatów biblijnych począwszy, a na szkolnych klasykach pokroju Terencjusza czy Horacego skończywszy – dowodzi to, że pominięcia owe miały charakter czysto mechaniczny. W dwóch wypadkach wykreślony został jeden z dwóch łacińskich komentarzy. W pierwodruku paremii „Pańska prośba gorsza niż rozkazanie” [1618: 1255; 1619: 1218] towarzyszą cytaty: „Potentior cum rogat, imperat (Ausonius)” oraz „Suasio illius, qui iubere potest, vim necessitatis affert (Tacit[us])”, a przysłowiu „Syn w dom, dziewczka z domu” [1618: 1365; 1619: 1325] sentencje: „Mulier egressa paternis

aedibus, non amplius est parentum, sed coniugis” oraz „Masculum vero genus, perpetuo manet in aedibus (Eurip[ides])” – Giermański w swej reedycji pozostawił tylko pierwsze z przywołanych przytoczeń. W pozostałych przypadkach łaciński ekwiwalent pomijał w całości. Oto wykaz przysłów, przy których go pominięto:

1. [1618: 884; 1619: 871] Niewola nauczy robić.  
Paupertas addocet artes (prov[erbum] Graec[um]).
2. [1618: 1061; 1619: 1040] Nie wiem, skąd ją mam począć.  
Quid tibi primum, aut quid postremum recenseam (Lucianus).
3. [1618: 1196; 1619: 1164] Przez posły wilk nie tyje.  
Absens haeres non erit.
4. [1618: 1242; 1619: 1206] Przeciwno prawdzie rozumu nie.  
Veritas invicta.
5. [1618: 1251; 1619: 1214] Przy orle żywią się i wróble.  
Corvus relicto ab aquila cadavere vescitur (Pol[ydorus] Virgil[ius]).
6. [1618: 1257; 1619: 1220] Pomału idąc, dalej zajdziesz.  
Si non properaveris, pervenies (Zvingerus).
7. [1618: 1259; 1619: 1222] Przecz chwalisz dziady, gdyś sam szkarady?  
Quis patrem laudat, propriae nisi laudis inanis?
8. [1618: 1278; 1619: 1239] Prędką robotą z ręką pada.  
Canis festinans, coecos parit catulos.
10. [1618: 1284; 1619: 1245] Prosty Biernat.  
Davus non Oedipus.
11. [1618: 1286; 1619: 1247] Po fukach następują puki.  
Qui non curat verba, curabit verbera.
12. [1618: 1315; 1619: 1276] Rzadko co ludzie z palca sobie wyssa.  
Non omnino falsum est, quod rumore populi iactatur (Aristotel[es]).  
(Vulgo:) Non fac, non dicunt.
13. [1618: 1338; 1619: 1298] Siła złego – dwaj na jednego.  
Ne Hercules contra duos.
14. [1618: 1345; 1619: 1305] Śmierć koniec wszystkiemu.  
Mors ultima linea rerum (Horat[ius]).

15. [1618: 1355; 1619: 1315] Smaczny chleb kradziony.  
Dulces auqae furtivae (9. Prov. 17.).
16. [1618: 1378; 1619: 1337] Siła bez rozumu sama się kazi.  
Vis consilii expers mole ruit sua (Horat[ius]).
17. [1618: 1383; 1619: 1342] Sam działaj, przyjaciół nie czekaj.  
Ne quid expectes amicos, quod tute agere possis (Agellius).
18. [1618: 1384; 1619: 1343] Stróż nad stróżem, a oba kradną.  
Ridiculum est custode indigere custodem (Plato).
19. [1618: 1409; 1619: 1367] Syn tylko worki zliczy, w rozumie nie dziedziczy.  
Ars non dividitur inter Haeredes (prov[erbiu]m Hispan[ic]um).
20. [1618: 1412; 1619: 1370] Suchy marzec, mokry maj – czyni gumno jako gaj.  
Inter p. et p. si non erit p. non multum erit p.
21. [1618: 1432; 1619: 1389] Szyją tam komuś kaptur.  
Aliquid monstri alunt (Terent[ius]).
22. [1618: 1452; 1619: 1409] Trafiła Marta na Gotarta.  
Cascus cascum ducit (Varro).
23. [1618: 1497; 1619: 1450] Tam wóz musi, gdzie się konie naprą.  
Varo vibiam sequitur.  
Vel: Funis fistulam sequutus est (prov[erbiu]m Hispan[ic]um).

Ze względu na uszkodzenie egzemplarza na przysłowiu: „Włoch przed szkodą, Niemiec w szkodzie, Polak po szkodzie przychodzi k sobie” [1618: 1569; 1619: 1517] urywa się tekst unikat u wydania z 1619 roku. Spośród łacińskich odpowiedników paremii wydanych na brakujących kartach zecer mógł pominąć jeszcze co najwyżej cztery, czego dowodzi ich brak w reedycji krakowskiej z roku 1634<sup>15</sup>, będącej pochodną wznowienia Giermańskiego sprzed ćwierćwiecza:

---

<sup>15</sup> S. Rysiński, *Przypowieści polskie [...] teraz nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków: [Maciej Jędrzejowczyk], 1634 (korzystałem z unikat u Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. XVII-2602-III). Wydanie to dalej oznaczam jako 1634a (w odróżnieniu od innego wznowienia,

1. [1618: 1580; 1634a: 1536] W smętku nic nie smakuje.  
Difficile est tristi fingere mente iocum (Ovidius).
2. [1618: 1647; 1634a: 1599] Wszędzie dobrze, ale doma najlepiej.  
Nihil est iucundius lectulo domestico (Q. Frater apud Cic.).
3. [1618: 1655; 1634a: 1605] Wielkiemu panu zawsze kostka dobrze pada.  
Iovis taxilli semper feliciter cadunt.
4. [1618: 1685; 1634a: 1626] I czarna kokosz białe jajca niesie.  
Etiam atra gallina candida ova exculdit.

Pominięcia te nie są szczególnie rażące – łacińskie odpowiedniki rodzimych przysłów mają w zbiorze Rysińskiego sekundarne znaczenie, a lakun jest stosunkowo niewiele. Z dużo większą nonszalancją Giermański potraktował przysłowia polskie, wśród których opustki są zdecydowanie częstsze. Przy czym i w tym zakresie widać podobną tendencję: jeśli nie liczyć pomyłkowego pominięcia drugiej pararii, początkowo przedruk wiernie kopiuje listę lubczańskiego pierwodruku, ani do jej zawartości, ani do kolejności nie wprowadzając żadnych modyfikacji. W ten sposób złożone zostały trzy pierwsze składki druku (A–C<sup>4</sup>).

Sytuacja zmienia się od arkusza D. Zaczęło się od ingerencji natury cenzuralnej. Redaktorowi nie przypadło do gustu przysłowie szkalujące dobre imię zakonnej braci: „Kiedy by opat kostek przy sobie nie nosił, tedyby mniszy w nie nie grali” [1618: 591], a ponieważ do tej pory starał się, by liczebność przysłów w rozdziałach odpowiadała centuriom Rysińskiego, wymienił je na inne: „Koń młody w pieniądze idzie, a stary z pieniędzy” [1619: 592]. W edycji z 1619 roku było to jedyne uzupełnienie oryginalnego wykazu przysłów, dopowiedzmy od razu: uzupełnienie mało szczęśliwe, gdyż Rysiński zwrot ów w swoim

---

które ukazało się w tym samym roku w oficynie Sebastiana Sternackiego: S. Rysiński, *Przypowieści polskie [...] teraz nowo wydane i na centuryj ośmnaście rozłożone*, [Raków: Sebastian Sternacki] 1634; zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław 1974, s. 262, nr 209).

spisie uwzględnił, tyle tylko, że znany sobie wariant umieścił pod inną literą: „Młody koń w pieniądze idzie, a stary z pieniędzy” [1618: 805]. Na usprawiedliwienie krakowskiego wydawcy dodajmy, że gdy doszedł on do tego zapisu, spostrzegł swą pomyłkę i wariant Rysińskiego we wznowieniu pominął, by wersje się nie dublowały.

Zamiana ta pociągnęła za sobą kolejne, które od tej pory bez wyjątku polegały już na pomijaniu przysłów uwzględnionych w podstawie przedruku. Od czwartej składki wznowienia praktycznie z każdej oryginalnej centurii przysłów (w reedycji: z każdego rozdziału) zniknęło w ten sposób od kilku do kilkunastu zwrotów przysłowiowych (średnio siedem na setkę). Jak wspomniano, unikat krakowskiego wznowienia z 1619 roku jest zdefektowany, jego tekst urywa się za początkiem listy przysłów rozpoczynających się na literę „w”. W obrębie zachowanej części druku w edycji tej pominięto w sumie aż sześćdziesiąt paremii. Niekiedy opustki, podobnie jak pierwsza ingerencja, miały charakter cenzury obyczajowej, znikają bowiem przysłowia godzące w katolicki kler (np. „Nie wszystko to prawda, co ksiądz na kazaniu powie” [1618: 914], „Tak u księdza, jak u wdowy – każdy chodzi po swej woli” [1618: 1493] czy: „Taką mocą rozgrzesza, jaką sam od drugiego ma” [1618: 1502]) oraz otwarcie dotyczące drażliwych kwestii obyczajowych (np. „Kto nie ma w swoim rodzie siostry murwy, a brata złodzieja, zmaż ten rym” [1618: 629]) bądź defekacji (np. „Nie pomogą rajce, kiedy się fejdać zachce” [1618: 1006]). Są to jednak przypadki sporadyczne. Większość lukun dotyczy przysłów w żaden sposób nienacechowanych. Oto pełny wykaz znanych z pierwodruku prowerbiów nieuwzględnionych w zdefektowanym egzemplarzu wznowienia Giermańskiego:

[1618: 2] Abo mój grosz nie groszem?

[1618: 596] *Comes de Wątory*, gdzie jeden kmieć, a trzy dwory.

[1618: 600] Koń naniósł.

[1618: 629] Kto nie ma w swoim rodzie siostry murwy, a brata złodzieja, zmaż ten rym.

[1618: 653] Kiedy z cudzego, tedy: „Nu, nu”, a kiedy z swego, tedy: „Nie, nie”.

- [1618: 805] Młody koń w pieniądze idzie, a stary z pieniędzy.  
[1618: 808] Miejskie dziecię jako prosię, a szlacheckie jako szczenię.  
[1618: 819] Mówiła Chuda: „Jako się uda”.  
[1618: 820] Musiał to w Babinie słyszeć.  
[1618: 822] Mnichowi dawszy jeść, trzeba mu i w biesagi włożyć.  
[1618: 826] Myśl cła nie płaci.  
[1618: 832] Mur żelazny dobre sumnienie.  
[1618: 844] Nie uciecze, co się odwlecze.  
[1618: 850] Na starym do młyna.  
[1618: 914] Nie wszystko to prawda, co ksiądz na kazaniu powie.  
[1618: 918] Nie każdy weźmie po Bekwarku lutniej.  
[1618: 930] Nikt nie jest bez „ale”.  
[1618: 957] Nie wadzi na boćka rzucić.  
[1618: 1003] Nie żmodzka beczką furyją mierzą, krakowskim korcem i to pod strych.  
[1618: 1006] Nie pomogą rajce, kiedy się fejdać zachce.  
[1618: 1014] Nie mów królowi beszte, bo cię zetną jeszcze.  
[1618: 1081] Nie już nowy dom zbudował, kto stary obalił.  
[1618: 1111] Naciężej się ochynąć.  
[1618: 1125] Od stworzenia świata tkwi nóż w połciu, z którego do tych dób żaden jeszcze nie ukroił.  
[1618: 1135] Panie Chryste, serca nie odmieniaj.  
[1618: 1145] Przepłynąwszy utonął.  
[1618: 1150] Pewny by Turski z ogary, a Szufnarowski z karaśmi.  
[1618: 1162] Przed zazdrością w niebie nie być.  
[1618: 1163] Proste ście wdzięczne Panu Bogu.  
[1618: 1164] Pierwej ma być: „Otwórz” niż: „Pomaga Bóg”.  
[1618: 1165] Pilny by zając bębna.  
[1618: 1166] Płata się by piąte koło w wozie.  
[1618: 1167] Poszedł do lasa na grzyby.  
[1618: 1168] Poleżysz z ruski miesiąc.  
[1618: 1169] Pijany a dziecię prawdę powie.  
[1618: 1170] „Pojmałem Tatarzyna” – „Wiedźże go sam”. – „Nie chce iść”. – „Pódźże ty sam”. – „Nie chce mię puścić”.  
[1618: 1171] Paniej młodej śmiech, paniej starej ni kaska.

- [1618: 1172] Pojechał cielęciami, a przyjechał wołami.  
 [1618: 1173] Pieniądze wszystko mogą.  
 [1618: 1174] Pan każdy dobrą radą stoi.  
 [1618: 1186] Przed niewodem ryby łowi.  
 [1618: 1208] Pardubickie rusznice, kłatowskie sery.  
 [1618: 1222] Po sności rzemieśnika poznać.  
 [1618: 1234] Przed stołem siedząc, jakoby też w łaźni posługował.  
 [1618: 1248] Pierwej sobie, potym drugiemu, może-li być.  
 [1618: 1261] Przyjechała nędza do Swarzędza.  
 [1618: 1270] Paparona – gąska, domatur – gniazdosz.  
 [1618: 1326] *Redde, quod debes*, albo idź na wieże.  
 [1618: 1398] Święty kij by miał jelca.  
 [1618: 1424] Śmiałka wszędzie biją.  
 [1618: 1483] Trafił diabeł na pogana.  
 [1618: 1484] Twardy kozieł doić.  
 [1618: 1485] Ty za plotki, a plotki za cię.  
 [1618: 1487] Tu gore, tu boli.  
 [1618: 1493] Tak u księdza, jak u wdowy – każdy chodzi po swej woli.  
 [1618: 1502] Taką mocą rozgrzesza, jaką sam od drugiego ma.  
 [1618: 1513] U stracha wielkie oczy.  
 [1618: 1520] Ubogiemu Bóg nie ubóg.  
 [1618: 1534] Ukazał mu psi ząb.  
 [1618: 1546] Uryjaszowe listy.

Tyle opuszczonych paremii można wykazać, porównując uszkodzony unikat pierwszego wznowienia z *editio princeps*. Pominięcia przysłów zdarzały się również na dalszych, niezachowanych dziś kartach unikatów krakowskiego przedruku. W reedycji Jędrzejowczyka z 1634 roku brak w tym miejscu dwudziestu pięciu dalszych zwrotów przysłowiowych ze spisu Rysińskiego. Biorąc pod uwagę, że druk ten jako pochodna wydania z 1619 roku powtarza wszystkie jego opustki, tylko nieznacznie pomnażając je dodatkowymi, można założyć, że zdecydowana większość owych pominięć pokrywała się ze stanem pierwszego wznowienia:



- [1618: 1577] W Paryżu rzeka mleczna, brzegi jaglane, a wół pieczony nad nią i nóż w nim.
- [1618: 1603] Wojna bez wici.
- [1618: 1620] Wsadził go na barżego.
- [1618: 1643] Wojna jednego z bogaci, a sto innych zuboży.
- [1618: 1653] W maju się rodził, harpakiem się bawi.
- [1618: 1654] Wszystko tu zostanie po śmierci twej, panie.
- [1618: 1656] Wielkiemu panu nie wszystko trzeba baczyć.
- [1618: 1658] Własny Trembeckiego diabeł, trudno się go skropić.
- [1618: 1660] Wiemy to, panie Piłacie.
- [1618: 1664] W jednej ręce chleb, a w drugiej kamień trzyma.
- [1618: 1675] Książd Gamrat wszystko wiedział, a nic nie wiedział<sup>16</sup>.
- [1618: 1677] Księżę Janie, będę się ja kwikała, będę-li też zbawiona?
- [1618: 1681] I w szachach przyjaciela poznać.
- [1618: 1682] I ptak tam lecąc, pióro uroni.
- [1618: 1683] I nalazszy, trzeba zliczyć.
- [1618: 1687] I włos ma swój cień.
- [1618: 1706] Ze złego targu z uszyna do domu.
- [1618: 1708] Zbierajcie sieci, bo już ptacy nie lecą.
- [1618: 1711] Znać ptaka po głosie.
- [1618: 1724] Ziemiański staw, a cesarskie ryby.
- [1618: 1726] Z szwagrem na zajęc, z bratem na niedźwiedzia.
- [1618: 1750] Zagrał mu *castigans*.
- [1618: 1762] Zgodnych nikt nie przełomi.
- [1618: 1786] Ze złym źle znaleźć, źle zgubić.
- [1618: 1800] Z kim Bóg, ten bije.

---

<sup>16</sup> Frazę tę ze zbioru przysłów mógł również usunąć redaktor wydania z 1620 roku, Jagodyński bowiem – o czym będzie jeszcze mowa – unikał zaliczania do paremicznego korpusu polszczyzny apoftegmatów, tu zaś mamy do czynienia z fragmentem wypowiedzi spopularyzowanej dzięki *Apoftegmatom* Jana Kochanowskiego: „Stańczyk powiadał, że nie ma-ż większych łgarzów w Polsce, jeno arcybiskup Gamrat a Maciejowski, biskup krakowski, bo ów powiadał wszystko: «Wiem», a nie wiedział nic, ten zaś mówił rad: «Wierę, nie wiem», a wszystko wiedział”, J. Kochanowski, *Fragmenta albo Pozostałe pisma*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1590, s. 11.

Na tej podstawie można oszacować, że w reedycji z 1619 roku z wykazu Rysińskiego pominiętych zostało co najmniej osiemdziesiąt prowerbiów. Względy natury cenzuralnej mogły być przyczyną zaledwie kilku wykreśleń. Znacząca liczba opustek, a także pomijanie w wydaniu Giermańskiego całych ciągów adiaforycznych przysłów (w skrajnym przypadku dochodzących nawet do trzynastu kolejnych paremii [1618: 1162–1174]), które trudno uznać za wynik nieuwagi zecera pospiesznie składającego druk, przemawiają za tym, że ingerencje te podporządkowane zostały celom merkantylnym. Eliminacja wymienionych elementów zbioru – oryginalnej ramy wydawniczej (w *editio princeps* zajmującej półtora arkusza), około osiemdziesięciu przysłów polskich wraz z ich łacińskimi odpowiednikami oraz blisko trzydzieści łacińskich ekwiwalentów przysłów przedrukowanych – pozwoliła na jednym egzemplarzu zaoszczędzić aż trzy arkusze papieru, a więc realnie obniżyć koszty druku, czyniąc wznowienie pokupnego tomu zdecydowanie bardziej opłacalnym przedsięwzięciem.

Już typograficzny kształt wydania Giermańskiego wskazuje, że miało to być tani przedruk, który pozwoli drukarzowi zarobić niewielkim nakładem pracy. To samo podejście widać w małej staranności składu. Brzmienie szeregu zwrotów przysłowiowych w edycji z 1619 roku zostało nieznacznie zmodyfikowane. Ponieważ owe innowacje zostały utrzymane w kolejnych krakowskich wznowieniach, z 1620 i 1634 roku, warto wskazać ważniejsze odmiany wspólne dla wydań z lat 1619, 1620 i 1634, które kompendia pokroju *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* zwykły traktować jako stylistyczne warianty paremii:

Lekcja wydania 1618	Lekcja wydań 1619, 1620, 1634a
[1618: 48] Boga mieć w rękę, a zbawienia nie uprosić?	[1619: 47; 1634a: 47] Boga mieć w rękę, a zbawienia nie uprosił.
[1618: 74] Bywszy z ojca kucharzem, zachciał też być malarzem.	[1619: 74; 1634a: 72] Bywszy z ojca kucharzem, zachciał być malarzem.
[1618: 93] Chłop ma być jako nasiekany kij.	[1619: 93; 1634a: 91] Chłop ma być jak nasiekany kij.

[1618: 120] Co wiedzieć, jako biera padnie.	[1619: 120; 1634a: 120] Co wiedzieć, jako biera [1634a: bierka] upadnie.
[1618: 170] Co późno, to próżno.	[1619: 170; 1634a: 170] Co próżno, to próżno.
[1618: 185] Dwa pan, trzech wojsko.	[1619: 185; 1634a: 185] Dwa pan, trzy wojsko.
[1618: 351] Hankam ci ja, Matyjaszku, Hanka, / a tyś mniemał, że wojewodzanka.	[1619: 351; 1634a: 351] Hankam ci ja, Matyjaszu, Hanka, / a tyś mniemał, że wojewodzanka [1634a: mnie miał, że wojewodzianka].
[1618: 371] <i>In diebus Eliae</i> , kiedy zakstą kije.	[1619: 371; 1634a: 371] <i>In diebus Eliae</i> , kiedy zakwitną kije.
[1618: 507] Kto się dotyka smoły, zmaże się od niej.	[1619: 508; 1634a: 506] Kto się dotyka smoły, zmazi się od niej.
[1618: 518] Komu się ryby nie dostanie, ten na polewce przestanie.	[1619: 519; 1634a: 517] Komu się ryb nie dostanie, ten na polewce przestanie.
[1618: 519] Kto dał zęby, ten da i chleb.	[1619: 520; 1634a: 518] Kto dał zęby, ten daj chleb [1634a: daj chleb do gęby].
[1618: 536] Każdy ptaszek swoim się noskiem żywi.	[1619: 537; 1634a: 535] Każdy ptaszek swoim się nosem żywi.
[1618: 585] Kto wytrwa, kiedy stół i drzwi skrzypią, wytrwa, kiedy i łóżko będzie skrzypiało.	[1619: 586; 1634a: 583] Kto wytrwa, kiedy stół i drzwi skrzypią, wytrwa, kiedy go gołą.
[1618: 595] Kto się nie czuje, niech się nie frasuje, / a kto się czuje, niech się poprawuje.	[1619: 596; 1634a: 593] Kto się nie czuje, niech się nie psuje, / a kto się czuje, niech się poprawuje.
[1618: 602] Kto w pełnej przyjaciele skrzywdzi, skrzywdzi i w czym innym.	[1619: 601; 1634a: 598] Kto w pełnej przyjaciele skrzywdzi, i w czym innym.

Lekcja wydania 1618	Lekcja wydań 1619, 1620, 1634a
[1618: 610] Kmieca tam miłość, gdzie przy ludziach sobie łąją, bez ludzi się obłapiają.	[1619: 609; 1634a: 606] Kmieca tam miłość, gdzie przy ludziach sobie łąją.
[1618: 619] Kiedy Bóg zachce, za-zdrość nie przeszkodzi, / kiedy nie, praca nic się nie powodzi.	[1619: 618; 1634a: 615] Kiedy nie, praca nic się nie powodzi.
[1618: 628] Komu Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu nie wy-wierci.	[1619: 627; 1634a: 624] Komu Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu wywierci.
[1618: 732] Lepiej się złodziej sam strzeże, niżli się go ludzie strzegą.	[1619: 728; 1634a: 729] Lepiej się sam złodziej strzeże, niżli się go ludzie strzegą.
[1618: 748] Lepszy stary sługa z jedną wadą niżli nowy z dziesięcią.	[1619: 744; 1634a: 748] Lepszy stary sługa z jedną wadą [1634a: wodą] aniżeli nowy z dziesięcią.
[1618: 775] Ma chleb rogi, a niewola nogi.	[1619: 772; 1634a: 776] Ma chleb rogi. [1619: 773; 1634a: 777] Ma niewola nogi.
[1618: 806] Mnich niemowny, kot niełowny, gach wstydlivy, gracz sprawiedliwy – nigdy nie wskórają.	[1619: 802] Mnich niemowny, kot nie-łowny, młodzieniec wstydlivy, gracz sprawiedliwy – nigdy nie wskórają.
[1618: 843] Nie skropisz się tego święconą wodą.	[1619: 832; 1634a: 837] Nie skropisz tego święconą wodą.
[1618: 868] Nierychły Pan Bóg, ale łuczny.	[1619: 855; 1634a: 860] Nierychło Pan Bóg, ale łuczny.
[1618: 874] Niemiec dał się dla towarzysza obiesić.	[1619: 861; 1634a: 867] Niemiec dał się za towarzysza obiesić.
[1618: 875] Nie cięży swe boroczno koniowi.	[1619: 862; 1634a: 868] Nie cięży swój obrok koniowi.
[1618: 879] Nie ma być więtszy rozchód niżli przychód.	[1619: 866; 1634a: 872] Nie ma być więtszy rozchód niżli dochód.

[1618: 962] Nie ma być gniewano, co ma być oddano.	[1619: 944; 1634a: 951] Nie ma być gniewane, co ma być oddano [1634a: oddaną].
[1618: 963] Nie dba o wygranie, jedno o mężne potkanie.	[1619: 945; 1634a: 952] Nie dba o wygranie, tylko o mężne potkanie.
[1618: 978] Nie każdy bastard jednakie szczęście miewa.	[1619: 960; 1634a: 967] Nie każdy bękart jednakie szczęście miewa.
[1618: 1009] Ni me tutki, ni me siutki.	[1619: 989; 1634a: 996] Ni mię tutki, ni mię siutki.
[1618: 1034] Nie godzi się kłody przez pień walić.	[1619: 1013; 1634a: 1020] Nie godzi się przez pień kłody walić.
[1618: 1092] Nie wytrwa psia noga na ławie, musi być pod ławą.	[1619: 1070; 1634a: 1077] Nie wytrwa psia noga na łonie, musi być pod ławą.
[1618: 1107] Najdziesz czasem i takiego, co się boi cienia swego.	[1619: 1085; 1634a: 1092] Najdzie czasem i takiego, co się boi cienia swego.
[1618: 1130h] Opiera się by kot na ledzie.	[1619: 1114; 1634a: 1122] Opieraj się by kot na ledzie.
[1618: 1154] Ponura świnka głęboko w ziemi ryje.	[1619: 1137; 1634a: 1145] Ponura świna głęboko w ziemi ryje.
[1618: 1156] Pijanego a dziecięcia Pan Bóg strzeże.	[1619: 1139; 1634a: 1147] Pijanego a dziedzica Pan Bóg strzeże.
[1618: 1185] Prosta ewangelija, może jej wierzyć, kto chce.	[1619: 1154; 1634a: 1162] Prosta ewangelija, może wierzyć, kto chce.
[1618: 1219] Póki żyta, póty byta, wszak nie dać od tego myta.	[1619: 1186; 1634a: 1194] Póki żyto, póty byto, wszak nie dać od tego myta.
[1618: 1243] Przyjaciel nie ma być jako kwiatek, który póki świeży, póty miły.	[1619: 1207; 1634a: 1215] Przyjaciel nie ma być jako kwiatek, który póki świeci, póty miły.

Lekcja wydania 1618	Lekcja wydań 1619, 1620, 1634a
[1618: 1256] Pierwszego przestępcę w wojsku bez miłosierdzia karzą.	[1619: 1219; 1634a: 1227] Pierwszego przestępku w wojsku bez miłosierdzia karzą.
[1618: 1271] Pierwszego targu nigdy nie upuszczaj.	[1619: 1232; 1634a: 1240] Pierwszego targu nigdy nie opuszczaj.
[1618: 1272] Podrwił świętopietrze.	[1619: 1233; 1634a: 1241] Podrwił święto Pietrze.
[1618: 1316] Rączy by pień na ptaki.	[1619: 1277; 1634a: 1287] Raczy by pień na ptaki.
[1618: 1323] Rad by go w łyżce wody utopił.	[1619: 1284; 1634a: 1294] Rad by w łyżce wody utopił.
[1618: 1372] Szanuj mię doma, będę cię szanowała u ludzi.	[1619: 1331; 1634a: 1340] Szanuj mię doma, będę cię szanował u ludzi.
[1618: 1461] Tam się orłowie zlatują, gdzie ścierw czują.	[1619: 1418; 1634a: 1427] Tym się orłowie zlatują, gdzie ścierw czują.
[1618: 1470] Trudno się wodzić, kto nie może chodzić.	[1619: 1428; 1634a: 1437] Trudno tego wodzić, kto nie może chodzić.
[1618: 1567] W cudzym domu drwa rąbią, a do nas wióry lecą.	[1619: 1515; 1634a: 1524] W cudzym domu drwa rąbią, a do nas trzaski lecą.

W dwóch przypadkach Giermański skorygował oczywiste błędy pierwodruku, „Komu Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu nie wywierci” [1618: 628] poprawiając na: „Komu Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu wywierci” [1619: 627; 1634a: 624], a: „Nie skropisz się tego święconą wodą” [1618: 843] na: „Nie skropisz tego święconą wodą” [1619: 832; 1634a: 837].

Niektóre różnice wyglądają na świadome modernizacje zapisów, jak choćby wymiana: „*In diebus Eliae*, kiedy zakstą kije” [1618: 371] na: „*In diebus Eliae*, kiedy zakwitną kije” [1619: 371; 1634a: 371], „Nie dba o wygranie, jedno o mężne potkanie” [1618: 963] na: „Nie

dba o wygranie, tylko o mężne potkanie” [1619: 945; 1634a: 952] czy: „Nie każdy bastard jednakie szczęście miewa” na: „Nie każdy bękart jednakie szczęście miewa” [1619: 960; 1634a: 967]. Ale przedagowań o podobnym charakterze jest wśród wyliczonych zmian niewiele.

Częściej możemy mieć do czynienia ze zmianą na taką wersję zwrotu przysłowiowego, która była lepiej znana w Krakowie: „Kto wytrwa, kiedy stół i drzwi skrzypią, wytrwa, kiedy go gołą” [1619: 586; 1634a: 583] zamiast: „Kto wytrwa, kiedy stół i drzwi skrzypią, wytrwa, kiedy i łóżko będzie skrzypiało” [1618: 585], „Kmieca tam miłość, gdzie przy ludziach sobie łają” [1619: 609; 1634a: 606] zamiast: „Kmieca tam miłość, gdzie przy ludziach sobie łają, bez ludzi się obłapiają” [1618: 610], „Nie cięży swój obrok koniowi” [1619: 862; 1634a: 868] zamiast: „Nie cięży swe boroczno koniowi” [1618: 875], „Ni mię tutki, ni mię siutki” [1619: 989; 1634a: 996] zamiast: „Ni me tutki, ni me siutki” [1618: 1009], „Trudno tego wodzić, kto nie może chodzić” [1619: 1428; 1634a: 1437] zamiast: „Trudno się wodzić, kto nie może chodzić” [1618: 1470] czy: „W cudzym domu drwa rąbią, a do nas trzaski lecą” [1619: 1515; 1634a: 1524] zamiast: „W cudzym domu drwa rąbią, a do nas wióry lecą” [1618: 1567].

Bodaj tylko jedna ze wskazanych zmian stylistycznych wprowadzonych przez Giermańskiego mogła mieć charakter obyczajowej cenzury. Fraza: „Mnich niemowny, kot niełowny, gach wstydlivy, gracz sprawiedliwy – nigdy nie wskórają” [1618: 806] we wznowieniu z 1619 roku zyskała kształt: „Mnich niemowny, kot niełowny, młodzieniec wstydlivy, gracz sprawiedliwy – nigdy nie wskórają” [1619: 802]. W tym przypadku interwencja była o tyle prosta, że korekta dotyczyła członu trzeciego, podczas gdy uzus językowy ustalił jedynie warianty dwóch pierwszych elementów wyliczenia (zapropozowana przez Rysińskiego postać czworaka jest skądinąd nieznana). Z kotem, który nie łapie myszy, zestawiano wcześniej żaka, mnicha lub chłopa, ewentualnie dworaka. W rękopiśmiennym zbiorze przysłów z pierwszej połowy XVI stulecia zwrot zapisano w postaci: „Żak niemowny, kot niełowny często

bywa głodny”<sup>17</sup>, w druku *Facecye polskie* wydanym po raz pierwszy około 1570 roku jako: „Mnich niemowny, kot niełowny – źle się miewają”<sup>18</sup>. Marcin Błażewski przywołał wersję: „Kot niełowny, chłop niemowny”, którą poetycko rozwinął w odmienny sposób: „A też się nie kochają w kocie, gdy niełowny, / za cyfrę jest poczytan dworzanin niemowny”<sup>19</sup>. Knapiesz w swym kompendium odnotował dwa warianty: „Kot niełowny, chłop (abo: żak) niemowny – często głodny”<sup>20</sup>. Także współpracujący z Giermańskim przy wznowieniu z 1620 roku Jagodyński zaproponowany przez Rysińskiego wariant w postaci czworaka wymienił na obecną w oralnym obiegu odmianę: „Kot niełowny, żak niemowny – oba bywają głodni” [1634a: 702].

Pozostałe różnice w zapisie przysłów dokonane w wydaniu z 1619 roku to z reguły proste omyłki składacza, liczne również w łacińskich odpowiednikach, które jeśli tylko nie były łatwymi do skorygowania błędami literowymi, nie zostały poprawione w przedrukach z lat 1620 i 1634<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Wykaz zatytułowany *Sequuntur adagia* zapisany został na ostatniej, czystej stronie druku: J. Murmelius, *Oratiuncule varie puerorum usui exposite / Mancherlei rede zů gebrauch der Kinder aussgelegt / Namowy różliczne dla użytku nauki dziatek wyłożone*, Kraków: Hieronim Wietor, 1527, egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Cim. 0.99, nr [7] (por. S. Estreicher, *Kilka przyczynków do paremiografii polskiej*, „Wisła” 11 (1897), s. 116; J. Krzyżanowski, *Wczesny zbiorek adagiów z wieku XVI*, w: *idem, Szkice folklorystyczne*, t. 3, s. 217 i 219).

<sup>18</sup> „*Facecye polskie*” z roku 1624, wyd. A. Brückner, Kraków 1903, s. 43, nr 15.

<sup>19</sup> G.M. Verdizzotti / M. Błażewski, *Setnik przypowieści uciesznych*, wyd. J. Ślaski, Warszawa 2000, s. 111–112, nr 95, tytuł i w. 33–34. Również Jan Daniecki sparafrazował znany zwrot w utworze wydanym w 1608 roku: „Dawno mówią: «Kot łowny a chłop mowny tłusty / rychlej bywa niżli ów z zatkanemi usty» / I czasem rychlej natręt wskórywa bezpieczny / niżli swoją powagą filozof stateczny”, cyt. za: Z. Leśniodorski, *Lucjan w Polsce*, Kraków 1933, s. 20.

<sup>20</sup> G. Cnapius, *Adagia Polonica*, Kraków: Franciszek Cezary, 1632, s. 360.

<sup>21</sup> Poprawiono wówczas tylko oczywiste literówki, na przykład przysłowie: „Cudze ręce lekkie, ale nieużyteczne” [1618: 110] w edycji z 1619 roku na przekór łacińskiemu odpowiednikowi: „Leves sunt alienae manus, sed inutiles” zostało błędnie zapisane: „Cudze rzeczy lekkie, ale nieużyteczne” [1619: 110],



Podając do druku pierwszy tak obszerny zbiór polskich przysłów, Rysiński zakładał, że istotną składową jego czytelniczej grupy docelowej będą tworzyć żywo zainteresowani przysłowiami wernakularnymi paremiografowie zachodni, stąd do nich kierował swoją łacińskojęzyczną przedmowę i na ich użytek starał się dopełniać rodzime paremie łacińskimi ekwiwalentami. Jeszcze w polskiej przedmowie, przydanej do pierwotnej łacińskiej w autorskim wznowieniu zbioru z 1621 roku, Rysiński wyjaśniał, że pobudką do podjęcia prac paremiograficznych były dlań epistolarne nalegania obcokrajowców:

Tak się tedy umysł wydania tych przypowieści między ludzie ma tłumaczyć. Piastując w rękę ludzie baczni i dobrzy różnych języków przypowieści, jako żydowskie, arabskie, greckie, łacińskie, włoskie, francuskie, angielskie, hiszpańskie, niderlandzkie, a nawet i niemieckie, poczęli z wielką chęcią przagnąć tego, jakoby też i polskie widzieć mogli. Jakoż niektórzy z przednich i uczonych ludzi i z obcych krajów, pilnie prosząc o to, pisali<sup>22</sup>.

Wątek ten podkreślali również twórcy wierszy zalecających pierwodruk *Proverbia Polonica*, zarówno Daniel Naborowski: „Przysłowia różne różnym językiem wydano, / nasze snadź dla niedbalstwa głucho dotąd miano”<sup>23</sup>, jak i Piotr Blastus Kmita: „zażyłeś z tesknicą wielkiego niewczasu / około przypowieści w tę kupę zebranych / i do rękę tak swoim, jak obcym podanych”<sup>24</sup>.

---

co w wydaniu krakowskim z 1620 lub 1634 roku poprawiono, podobnie jak na przykład błędy: „Do swego diabeł łyżką miodu włożył, a do cudzego dwie” [1619: 202] zamiast: „Do swego diabeł łyżkę miodu włożył, a do cudzego dwie” [1618: 202], „Daleko dęba od potrawy” [1619: 225] zamiast: „Daleko gęba od potrawy” [1618: 225] czy: „Koko się nieszczęście imie, ten sobie, nos ucierając, palec wywinie” [1619: 505] zamiast: „Kogo się nieszczęście imie, ten sobie, nos ucierając, palec wywinie” [1618: 504].

<sup>22</sup> S. Rysiński, *Przedmowa do Czytelnika*, w: *idem, Proverbiorum Polonicorum [...] chiliades duae et centuriae duae / Przypowieści polskich [...] dwa tysiąca i dwieście*, k. )(2)r.

<sup>23</sup> D. Naborowski, *Na „Przypowieści polskie”...*, w. 1–2.

<sup>24</sup> P. Blastus Kmita, *O tymże*, w. 6–8, w: S. Rysiński, *Proverbiorum Polonicorum [...] collectorum, centuriae decem et octo*, k. nlb. [2]r.–v.

Systemowe zmiany w reedycji z 1619 roku dowodzą odmiennego podejścia Giermańskiego do wznawianego zbioru przysłów. Krakowski typografa, który utrzymywał się z handlu drukami, cechował większy pragmatyzm i zdecydowanie lepsze wyczucie potrzeb księgarskiego rynku, toteż opracowując przedruk zbioru przysłów, postawił on na interesy lokalnych odbiorców. Taką genezę miały decyzje dotyczące wprowadzenia polskiego tytułu zbioru, nieprzedrukowywania pozbawionej większych walorów paremiologicznych autorskiej przedmowy, a także rezygnacji z numerowania paremii, istotnego bodaj tylko dla wileńskiego kolekcjonera przysłów, ścigającego się z chiliadami adagiów Rotterdamczyka<sup>25</sup>. Również pominięcie podpisów łacińskich odpowiedników jednoznacznie wskazuje na komercyjny charakter wydania. Choć wbrew nadziejom Rysińskiego z obcych filologów jego zbiór zainteresował bodaj tylko zadomowionego w Polsce Jana Amo-

<sup>25</sup> Z XVII stulecia znany mi jest wyłącznie jeden przypadek wykorzystania przez literata numeracji przysłów wprowadzonej w edycji *Proverbia Polonica*, w którym zresztą numer ów został pomyłony. Dwa zwroty w antyluterskim paszkwilu z 1624 roku *Tajemna rada abo Eksorbitacje niektóre Samuela Dambrowskiego* na marginesie druku zostały przez autora opatrzone odsyłaczami do paremiograficznego kompendium Rysińskiego. Podsumowanie ustępu: „Wolę ja chleba i kufel wina / wypalić doma, gdyż nie nowina / mnie z przyjacielem w mojej chałupce / pijać, bo w swoim wolno swej dupce” (w. 345–348) jest komentowane przez marginalium: „P. Rysiński in Proverb.”, wskazujące na zwrot: „Wolno dupce w swojej chałupce” [1618: 1652; 1621: 1908], z kolei adnotacja „P. Rysiński in Prov., cent. 16, n. 99” obok wersów: „Nuż gdy o wierze masz z kim pogadać / albo na zarzut co odpowiadać, / barzoś się w rozum dziwnie wysilił / jak sarna w ogon [...]” (w. 719–722, cyt. za: Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*, Gdańsk 1968, s. 279 i 288) odsyła do paremii: „Wysilił się w rozum, by sarna w ogon” [1618: 1587; 1621: 1845], która w pierwodruku *Proverbia Polonica* ma jednak numer odmienny: owszem, znalazła się tam ona w centurii 16., ale jako jej 87. pozycja (spośród dostępnych w 1624 r. wydań zbioru Rysińskiego w numerację przysłów zapatrzono były wyłącznie autorskie edycje zbioru, z roku 1618 i 1621, jednak druga z nich jako źródło anonimowego twórcy *Tajemnej rady* nie wchodzi w rachubę, gdyż tam centurie dodatkowo rozparcelowane zostały na chiliady i przysłowie przyporządkowano jako 45. pozycję do 9. centurii 2. chiliady).

sa Komeńskiego<sup>26</sup>, to spotkał się za to z niezwykle żywym odbiorem użytkowników języka polskiego, których oczekiwania nowe krakowskie wydanie z 1619 roku wyraźnie spełniało.

## Bibliografia (wybór)

### Źródła

- Cnapius G., *Adagia Polonica*, Kraków: Franciszek Cezary, 1632.
- Rysiński S., *Proverbiorum Polonicorum [...] centuriae decem et octo*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1618.
- Rysiński S., *Proverbiorum Polonicorum [...] chiliades duae et centuriae duae / Przypowieści polskich [...] dwa tysiąca i dwieście*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1621.
- Rysiński S., *Przypowieści polskie [...] teraz nowo wydane i na centurij ośmnaście rozłożone*, [Raków: Sebastian Sternacki], 1634.
- Rysiński S., *Przypowieści polskie [...] teraz nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków: [Maciej Jędrzejowczyk], 1634.
- Rysiński S., *Przypowieści polskie [...]. Rozdziałów XVIII*, Kraków: [dziedzice Jakuba Siebeneichera], 1619.

### Opracowania

- Bochnakowa A., „Przypowieści polskie” Salomona Rysińskiego. Wersja rękopiśmienna i XVII-wieczne wydania drukiem, „Język Polski” 76 (1996), z. 2/3.
- Korotyński W., *Salomon Rysiński*, Wilno 1863.
- Krzyżanowski J., *Salomon Rysiński, pierwszy paremiolog polski*, w: *idem, Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków 1980.
- Kucała M., *Przysłowia i ich nazwy w polskich tekstach średniowiecznych*, w: *idem, Polszczyzna dawna i współczesna*, Kraków 2000.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–3: red. J. Krzyżanowski, t. 4: oprac. S. Świrko przy współud. D. Świerczyńskiej, S. Świrko, Warszawa 1969–1978.

---

<sup>26</sup> Zob. Я.И. Порецкий, *Соломон Рысинский: Соломо Pantherus Leucorussus (конец XVI–начало XVII в.)*, Минск 1983, s. 57–60, 153–157.

- Orzechowski K., *O aforyzmie liczbowym i jego staropolskiej realizacji (Jana Żabczyca „Etyka dworskie” i „Polityka dworskie”)*, w: *Od liryki do retoryki. W kręgu słowa, literatury i kultury. Prace ofiarowane Profesorom Jadwidze i Edmundowi Kotarskim*, red. I. Kadulska, R. Grześkowiak, Gdańsk 2004.
- Piszczkowski M., *Pisma Jana Żabczyca*, Lwów 1937.
- „Przypowieści polskie” przez Salomona Rysińskiego zebrane, oprac. A.W. Darowski, Kijów 1871, rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Zbiory Ossolińskie, sygn. 2607.
- Wurzbach C. von, *Die Sprichwörter der Polen historisch erläutert* [...], Wien 1853.
- Порецкий Я.И., *Соломон Рысинский: Solomo Pantherus Leucorussus (конец XVI-начало XVII в.)*, Минск 1983.